NER 104.

PRZEWODNIK POLSKI.

w WARSZAWIE
Dnia 17. *Kwietnia* 1829 *R.*
PIĄTEK.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Dnia 14 b. m. i r. publiczne posiedzenie Towarzystwa Dobroczynności, zagaił JW. J. U. Niemcewicz następuiącemi wyrazy: »Wierni ustawom naszym zdawania Publiczności corocznie sprawy, z zarządzeń z tych zasiłków, które Naywyższa Opatrzność zlewa na ten przytułek nędzy i cierpienia, w dniu dzisieyszém uroczystszym staie się dla nas obchód ten, gdy postrzegamy na czele naszym naywyższego Kapłana Kościoła Polskiego; bo cóż dla pobożnéy, szlachetnéy prawdziwie Polskiey duszy tego szanownego pastérza, przyiemnieyszém być może, iak patrzéć na zgromadzenie, które nie znikome świata tego widoki, lecz zaleconą przez CHRYSTUSA samego ludzkość i miłość bliźniego na pierwszym ma celu. Wkrótce w przeczytać się maiącém Sprawozdaniu dzisieyszego stanu Towarzystwa naszego, we wszystkich onego podziałach uyrzysz nayszanownieyszy Mężu, liczbę osób pozbawionych domów i sposobów, w dwóch domach Towarzystwa znayduiących przytułek i opatrzenie. Ileż i za domem, kalectwem, ciężko złożonych chorobą pod dozorem i staraniem Członków naszych z wydziału medycznego, odbiéra darmo lékarstwa, powraca do zdrowia lub przynaymniéy w boleściach swoich ulgę znayduie; ileż w miarę możności naszey miesięcznie iest zasilanych. Codziennie mnóstwo biedne i zgłodniałe, kołacze do drzwi naszych i pożywny pokarm odbiéra. Więcéy 30stu małych chłopców w domu naszym początkowe bierze nauki, a usposobieni oddawani są za pewnem zaręczeniem do Maystrów rozmaitych rzemiosł. Tak iest; Trzysta kilkadziesiąt osób, czyli tyle ile domy nasze pomieścić mogą obarczonych starością i nieoddzielnemi od niey dolegliwościami, długo miotanych burzami życia tego, tu spokoynie czeka zamierzonego dni swoch kresu, a kiedy ostatnia ich wybiie godzina, i w tenczas nie opuszcza ich Chrześciańska troskliwość, spieszy z pociechą duchowną słodzić im trwogę śmierci, i otwieraiąc bramy wieczności, ukazuie nadzieie. Wszyscy towarzystwa tego Członkowie przykładali się podług sił swoich do dobra onego, słuszność atoli nakazuie wymienić szczególnie tych, którzy mu całkiem pracę i czas swoy poświęcili: JPP *Antonin*, *Gutkowski*, *Gumiński*, *Kassyanowicz*, *Brzeziński*, *Zagurski*, *Badurski*, *Dmuszewski*, zasługuią na wdzięczność ludzkości. Zapraszaiąc ich do pozostania na dawnych urzędach, nie zachęcać, prosić ich tylko trzeba by trwali w przykładney gorliwości swoiey. Niech i JPP. Opiekunowie Cyrkułów przyimą dzięki nasze. Następnie zabrał głos JW. JX. Prymas, iak zwykle rozczulił serca, i zachęcił do coraz gorliwszego działania w przynoszeniu ulgi nieszczęśliwym. Zaprosił potem Prezes Administr: JPana Kassyanowicza do czytania Sprawozdania zarządów Towarzy: z roku zeszłego, poczem podziękowawszy JW.

JX. Prymasowi, że raczył zgromadzenie przytomnością swoią zaszczcić, pożegnał obecną publiczność. (Publiczność ta składała się z trzech Obywatela i iednego Ucznia).

Oprócz 300 kilkudziesiąt osob maiących mieszkanie, pożywienie, odzież i wszelkie wygody w Jnstytucie, oraz 30 sierot, wydano żywności w ciągu roku porcyi 2080. Ciągle miesięcznie pobierało 19 osób wsparcie pieniężne, w ogóle zł. 2322. Na raz zaratowano w nagłey potrzebie, 781 osób, w ogóle złotemi 4296 gr. 20. Rozdano w zimie biednym osobom, drzewa za zł. 4350. Znaczna liczba chorych leczoną była bezpłatnie przez szanownych Lekarzy Członków Towarzystwa a lekarstwa również bezpłatnie były im dostarczane. Całkowite zdanie sprawy z rocznych działań Towarzystwa będzie oddzielnie ogłoszone; zakończył ie gorliwy Członek, JPan Kassyanowicz iak następuie: Ofiary wasze Przyiaciele ludzkości, w tym przybytku miłosierdzia złożone, dobroczynność wasza i litość, te zaszczytne cnót waszych znamiona, przyczyniły się do otarcia łez nieszczęśliwym i do zapewnienia im dośmierci w tym gmachu schronienia! Ofiary wasze podały nam sposobność uiszczenia się z obowiązków, które dla nas ustawy Towarzystwa miłość bliźniego i ludzkość świętemi uczyniły! Jakież wam za to należą się dzięki; iaka nagroda! dobroczyńcy i opiekuni tego ubóstwa, które iuż nie rozpaczy, lecz łzami wdzięczności zalane widzi w nas drugą Opatrzność? O ieżeli tak szlachetne pobudki powoduią waszem czułem sercem, ieżeli dobro bliźnich i pomyślność tych nieszczęśliwych dzieci drogiey nam oyczyzny, iest waszym celem iedynym, Przyiaciele ludzkości, znaydziecie za to naychlubnieyszą nagrodę w własnem sumieniu, w szczęściu wspomożonych przez was wspólników i wdzięczności za nich całego narodu!.....

---

80 Artystów, Amatorów i Uczniow Konserwatoryum dokładnie wykonało onegday różne muzyki sławnych kompozytorów, pod dyrekcyą JP. Soliwy. Naybardziey podobał się Pater noster Cherubiniego, i Czworo śpiew z Moyżesza. Rosyniego. Szkoda że zgromadzenie słuchaczów nie było liczne.

Do Księgarni Zawadzkiego i Węckiego nadeszło nowo wyszłe interesowne dziełko pod tytułem: *Wielki tydzień dla Duchowieństwa wszelkiego stanu.* Wydany przez X. J. Falkowskiego cena zł. 8.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

R O S S Y A.

Dnia 24; między godziną 4 a 5 wieczorem, rzeka Wilenka wylała tak, że z domów niektórych nad brzegiem stoiących, mieszkańcy na poddasza wynieść się musieli. Również na Wilii, o wspomnioney godzinie, była mała ieszcze woda, ale w nocy tak przybyła, że krę w niektórych mieyscach, iak na kilkadziesiąt kroków, na brzeg i bulwar wyniosła. Obadwa te wylewy pochodziły z zatrzymania się kry: pod mostkiem przy Bernardynach i pod zielonym mostem, szkody żadney nie zrządziły.

ANGLIA z *Londynu* 3 *Kwietnia.*

Gazeta Times twierdzi; iż Posłowie Angielski i Francuzki w układach z Portą położą za zasadę rozprzestrzenienie granic Grecyi; ieżeli ta iednak nie będzie kontenta z téy zasady, w ówczas podadzą łagodnieysze warunki.

Wczoray przed wieczorem izba wyższa tak była napełniona, że słudzy policyyni, chociaż w bardzo znaczney liczbie, zaledwo zdołali porządek utrzymać. Jch Królewiczowskie Mo-

ści Xiążęta Klarencyi, Kumberland, Sussex i Glocester tudzież wielu innych parów którzy nie zwykli bywać na posiedzeniach znaydowali się wczoray.

FRANCYA z *Paryża d. 3 Kwietnia.*

Jeszcze trwaią obrady nad Prawem departamentowém. Dotąd oprócz samego ministra spraw wewnętrznych, ieden tylko Deputowany Pan Donat de Sesmaisons głosował za proiektem do prawa w pierwotnéy iego postaci. Równie członkowie nayodlegleyszey prawéy strony, PP. Salaberry, Conny, de la Bourdonnaye i t. d. iako téż nayodlegleyszéy lewey (PP. Viennet, Girod de l'Ain i inni) odrzucili go zupełnie. Panowie zaś Schonen, Laborde, Brigode, Karól Dupin a szczególniéy wielu członków środka oświadczyło się za zmianami kommissyi. Skutek tych rozpraw iest ieszcze bardzo wątpliwy.

Przeciw Panu Villele zaszła nowa skarga. Gdy po westfalskim pokoiu Alzacya przyłączona została do Francyi, tameczne kraiowe posiadłości niemieckie wcielono do dóbr koronnych. Część tych posiadłości nabył u Ministra Mazaryni. Prawo z r. 1791 zniosło to nieważne nabycie; lecz w r. 1825 Pan Villile samém Ministeryalném rozporządzéniem wrócił te dobra iednemu z potomków Mazarinów i zrządził dla kraiu szkody na 8 milionów.

Wygotowaną tu petycyą odesłano do Brest, aby ią Portugalscy wychodźcy opatrzyli podpisami. Celem iey iak słychać iest, ażeby rząd oświadczył się wyraźnie za Donną Maryą i Don Miguelowi woynę wypowiedział, Dziś oczekuią na powrót téy petycyi. Mówią, że członek lewey strony złoży ią w Izbie deputowanych, Portugalska więc sprawa będzie zapewne w przyszłą sobotę powodem ciekawych rozpraw.

Minister spraw wewnętrznych wystąpił dziś w obronie proiektu do prawa przeciw zaczepkom strony prawey przeciw zmianom Kommissyi, które mu się zdawały zupełnie przekształcać proiekt. Przedstawienie Ministra tak było iasne i piękne, że na wszystkich stronnictwach głębokie wrażenie uczyniło. Mowa iego trwała półtory godziny: gdy skończył, dały się słyszéć mocne oklaski z prawey strony, gdy tymczasem na lewéy było cicho; wszelako wielu iey deputowanych okazało dla Ministra szacunek i podziwienie, a mianowicie zdaiący sprawę z czynności Kommissyi ienerał Sebastiani.

Wiadomo, iż kościół Inwalidów w Paryżu przyozdobiony był chorągwiami wszystkich narodów, zdobytemi od naydawniéyszych czasów przez Francuzów, a szczególniéy z pamiętnych woien ostatniego czasu aż do powrotu Burbonów. Gdy sprzymierzeni wkraczali do Paryża Gubernatór domu Inwalidów, Marszałek Serrurier, kazał spalić owe trofea, a część ich zatopiono w Sekwanie. Teraz kilku śmiałych Francuzów przedsięwzięło szukać tych pamiątek w wodzie, i przedsięwzięcie ich pomyślny skutek uwieńczył. Gdy przedstawiono Królowi Imci wydobyte z wody trofea, Monarcha ozdobił Krzyżem legii honorowey wszystkich, którzy się do tego przyłożyli.

Ostatnie doświadczenia telegrafu czynnego także w nocy, a wynalezionego przez Pana Kerveguer, Dyrektora portu Tulońskiego, były bardzo pomyślne. Telegrafy takie będą zapewne wszędzie we Francyi wprowadzone.

Między 31 milionami mieszkańców Francyi liczą 5 milionów ubogich; 130.000 ludzi żyie z rozboiu, kradzieży i oszukaństwa, a ledwo 20,000 tych złoczyńców bywa karanych. Skradzione pieniądze i rzeczy wynoszą rocznie bli-

sko 2 miliony franków. W szpitalach, więzieniach, domach roboczych i t. d. znayduie się pospolicie 150,000 ludzi. Dzieci nieprawego łoża i dzieci rodziców zupełnie ubogich, iest przeszło 60,000. Trzy miliony ludzi we Francyi należących do klassy wyrobników, nie wiedzą na początku miesiąca czem potrafią utrzymać mizerne swoie życie. 11,464 więźni galerowych, i 6896 ludzi z innych więzień po odsiedzeniu kary wypuszczonych, uzupełniaią ten smutny obraz.

Potwierdziła się wiadomość iż mianowanie nowego Ministra spraw zewnętrznych głównym było przedmiotem narad Ministrów dnia 30 Marca. Już dniem pierwéy układali się w téy mierze Ministrowie u Pana Martignac, który wspólnie z Panem Portalis, mocno sprzeciwia się weyściu do Ministeryum Pana Chateaubriand maiącego kilku szczególnieyszych przyiacioł w radzie. Zdaie się iednak, iż więcéy nadziei może mieć Pan Pasquier, przynaymniéy dopóki iego współzawodnik, nie znayduie się tu na mieyscu.

Wiadomości z Grecyi i Turcyi.

Do prowincyonalnego dywanu Trawniku w pałacu Wezyra, Ari Namiku Baszy, przywiózł d. 5 Marca tatar z Konstantynopola na ięzyk Turecki przełożoną mowę, którą tegoroczne posiedzenia parlamentu Angielskiego otworzone zostały, i która na wszystkich członkach miłe sprawiła wrażenie, z powodu, że się zdaie bydź przyiazną pacyfikacyi Greckiéy; przyczém tylko iest wzmianka o Morei, ale nie o wyspach, i że Grecya będzie wprawdzie pod własnym rządem, iednak obowiązana do płacenia Porcie rocznéy daniny. W tymże czasie otrzymana ze strony Francyi także przez Tatara podobna mowa, niemniéy zaspokaia Turecką politykę,

Według listu z Konstantynopola z d. 10 Marca umieszczonego w Gazecie powszechnéy, mówią tam wiele o wyprawie przeznaczonéy do Dardanellów, ażeby siłą otworzyć drogę oczekiwanym z Egiptu transportom zboża, albo też rozproszyć eskadrę Rossyyską i położyć koniec oblężeniu. Mówią, iż rozmowa Sułtana z oddalonym W. Wezyrem Izzed Mehemed Baszą w Rodosto, ściągała się do téy wyprawy; kierunek iéy powierzał Sułtan temuż Baszy, lecz ten przyiąć go nie chciał Sułtan przeto wybrał do wykonania tego wielkiego zamiaru dzisieyszego W. Admirała Papudźi Achmeta. Jak iuż donoszono, 10 wielkich okrętów woiennych stoi na kotwicy przy Arsenale; na iednym z nich kazał d. 7 Marca Papudźi Achmet wywiesić banderę admiralską.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY. d. 15 Kwietn. Bykowski Mikołay Oby: z Płocka, — Grąbczewski Paweł Oby: z Mąkolina, — Józefowicz Winc. Professor z Płocka, — Miączyńska Michalina Hrabina z Trąbczyna, — Niemirowski Adam Orofessor z Płocka, — Pióro Łukasz Patron z Radomia, — Słomiński Józef Prof: z Kalisza, — Zabiełło Julian Oby: z Żabieńca, — Wodzyński Max Oby. z Nowego miasta, — Hassman Tomasz Reient z Radomia, — Mancicki Grzeg: Oby: z Płocka, — Łubieński Tomasz Hr. z Guzowa, — Samilson Henryk Negocyant z Paryża. — Izdebski Woyciech Podsędek z Węgrowa, — Ignatowski Ignacy Oby: z Kalisza.

DONIESIENIA

Kommissya Wdztwa Krakowskiego podaie do publicznéy wiadomości, iż dobra rządowe Oyców, w Obwodzie Olkuskim położone, wydzierżawione będą od d. 1 Czerwca r. b. na lat sześć po sobie następuiących, drogą publiczney licytacyi, w terminie dnia 2 Maia r. b. w Biórze Kommissyi Wdztwa Krakowskiego odbyć się maiącym, praetium liciti, iest summa netto roczney dzierżawy złp. 11,652 gr. 5. — Vadium iedną czwartą część summy powyższey wynosi.